

Na str. 3
zamieszczamy
referat
tow. Edwarda Ochaba
wygłoszony
na naradzie
warszawskiego aktywu
Frontu Narodowego

* A

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZĄ SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 5 — ROK IX

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 5 STYCZNIA 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Uchwała o regulacji cen i płac godzi swym ostrzem w spekulację przynosi korzyści ludziom pracy



Już w godzinach rannych łodzianie po prostu rozchowywali gazety, by zapoznać się z tekstem doniosłej uchwały Rady Ministrów.



W nocy z 3 na 4 stycznia i wczoraj przez cały dzień przeprowadzane były remanenty we wszystkich łódzkich sklepach.

Fot. — A. Jaselewicz

Bojowa postawa załogi statku „Liberte” wobec agenta FBI

PARYŻ, 4.1.

Prasa donosi, że w czasie nowego rejsu francuskiego statku „Liberte” do USA przedstawiciel amerykańskiej policji śledczej (FBI) usiłował ponownie przeprowadzić śledztwo wśród członków załogi. Jednakże marynarze francuscy kategorycznie odmówili odpowiedzi na prowokacyjne pytania agenta FBI.

Jak podaje dziennik „Humanite”, agent amerykański groził marynarzom francuskim, że spowoduje zwolnienie ich z pracy, jeśli nie udzielą mu danych o swej przynależności partyjnej i związkowej. W odpowiedzi na te groźby marynarze francuscy oświadczyli: „Pływamy pod flagą francuską. Jesteśmy pod ochroną prawa francuskiego i nie boimy się waszych pogroźek”.

Delegaci zagraniczni na Kongres Narodów przybyli do Łodzi

Do Łodzi przybyła w dniu 4 bm. 30-osobowa grupa delegatów z Ameryki Południowej i Afryki Północnej, którzy brali udział w Kongresie Narodów w Obronie Pokoju. Gości zagranicznych powitał serdecznie przedstawiciel Łódzkiego Komitetu Obrony Pokoju — prof. dr Remigiusz Bierzaniec oraz przewodniczący Woj. Komitetu Obrony Pokoju — prof. dr Emil Paluch, rektor Akademii Medycznej.

W imieniu delegatów na Kongres przemawiał przedstawiciel ruchu obrońców pokoju Wenezueli.

Członkowie delegacji zagranicznych w czasie swego pobytu w Łodzi zwiedzały szereg zakładów pracy oraz spotykają się z młodzieżą, studiującą na wyższych uczelniach łódzkich.

Wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa polskiego

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW Z DNIA 3 STYCZNIA 1953 R., REGULUJĄCA SYSTEM CEN I PŁAC, SPOTKAŁA SIĘ Z UZNANIEM CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA.

Robotnicy i inteligencja widzą w niej nowy oręż w walce ze spekulacją, chłopów zachęca ona do zwiększenia produkcji roślinnej i zwierzęcej.

A oto co mówią o nowej uchwale mieszkańcy miast i wsi.

WITOLD WYSOCKI, majster budowlany z Warszawy oświadcza:

„Słuszne są zmiany, które wprowadza uchwała. Weźmy: zniesienie bonów mięsno-tłuszczowych. Mówiliśmy wyraźnie, że utrzymuje się je jako konieczność, aby zapewnić robotnikom pewne minimum artykułów, których brakowało. Teraz państwo znosi boni i jednocześnie wprowadza takie ceny, żeby nie dopuścić do wykorzystywania braków na rynku. Uchwała wymierza jest swoim ostrzem przeciwko spekulacji”.

Uchwała rządu mówi nie tylko o regulacji cen, ale i o podwyższeniu płac. U nas w budownictwie będzie to bodźcem do lepszego wykorzystania dnia roboczego. Jak bardzo można w budownictwie zwiększyć zarobki, pokazała to ostatnia narada aktywu budownictwa.

Górnik z kopalni „Bolesław Chrobry” NORBERT FURMAN mówi:

„My, górnicy, często jeździmy na wieś, biorąc udział w ekipach łączności ze wsią. Znamy dobrze uczuciwy chłopów, którzy rozwijają swoje gospodarstwa hodowlane z tą myślą, żeby więcej towaru dostarczyć dla miasta. Ciesze się, że uchwała zachęci tych chłopów do jeszcze większych wysiłków. Ale znamy też kulaków i wszelkiego rodzaju pasyżów, spekulujących na różnicach cen i braku niektórych towarów. W tych uchwale słusznie godzi ludzkiej pracy przynosi ona korzyść. Jeśli teraz uczciwa praca będzie miała powagę, nasze zarobki, to wiemy, że nie pójdą one do kieszeni wyżywkaczy. Nasza cała załoga bije się teraz o przełamanie trudności i rytmiczne wykonywanie planów. Wygramy tę walkę, zarobki nasze wzrosną i będziemy żyli dostatniej”.

Z wielką uwagą wstuchiwałem się w słowa płynące z głośnika radiowego — mówi ADAM STEFAŃSKI, małopolski chłop z gromady Gospodarz, pow. łódzkiego. — Zastanawiałem się przede wszystkim sprawy regulacji cen i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych.

Uchwała rządu daje chłopu możliwość podnoszenia na coraz wyższy poziom gospodarki hodowlanej. Stwarza bardzo dobre warunki dla lepszego zaopatrzenia miasta. Uderza w spekulantów, którzy wykorzystywali nie tylko robotnika, ale również i chłopów. Ob. PRZYBYŁOWA, żona wieloletniego przodownika pracy, nadgórnik w kopalni „Bolesław Chrobry”, reemigranta z Francji, mówi:

„Myśmy we Francji nie jeden raz przeżyli podwyżkę

cen, ale kapitaliści francuscy nigdy nie zastosowali się o to, by podnieść także nasze zarobki. U nas w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nasza władza ludowa, zmieniając ceny podnosi płace i każdy widzi, że taka gospodarka ma na celu podniesienie naszego stopnia życiowego. Bardzo się cieszę, że nie będzie już bonów. Obliczyłam już sobie, że wg. nowych cen starczy nam na to, co potrzebne, bo nam podwyższono płace. Rzetelny robotnik, zawsze może w naszym kraju zarobić dla siebie i rodziny na życie”.

Delegacja rządowa Republiki Chińskiej przybyła do Warszawy

WARSZAWA, 4.1. W dniu 4.1. br. przybyła do Warszawy chińska delegacja rządowa dla wypracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej polsko-chińskiej na rok 1953.

Na czele delegacji chińskiej stoi minister Kultury Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Sien Jen-ping. Na dworcu przybyłych witali: minister Kultury i Sztuki

Wł. Sokorski, sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, ambasador J. K. Wende oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Szkolnictwa Wyższego, Kultury i Sztuki oraz Oświaty.

Na dworcu był również obecny ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tsen Jun-szuan w towarzyszeniu członków ambasady.

WIECZÓR PRZYJAŹNI pisarzy radzieckich i polskich w Moskwie

MOSKWA, 4.1.

DNIA 3 STYCZNIA BR. W CENTRALNYM DOMU LITERATÓW W MOSKWIE ODBYŁ SIĘ WIECZÓR PRZYJAŹNI PISARZY RADZIECKICH I POLSKICH.

Pierwsze posiedzenie nowego Kongresu St. Zjednoczonych

NOWY JORK, 4.1.

W dniu 3 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Joseph Martin został wybrany przewodniczącym Izby Reprezentantów na miejsce demokraty S. Rayburna, który będzie sprawował funkcję przywódcy opozycji demokratycznej w Izbie.

W senacie przywódcą większości republikanów wybrany został Robert Taft, a przywódcą opozycji demokratycznej L. Johnson.

Pogrzeb Ludomira Różyckiego

WARSZAWA, 4.1. Dnia 4 bm. na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbył się pogrzeb jednego z najwybitniejszych kompozytorów polskich, laureata Nagrody Państwowej I stopnia — Ludomira Różyckiego.

Przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina kondukt pogrzebowy skierował się w stronę Alei Zasłużonych, gdzie złożone zostały zwłoki wielkiego artysty.

Nad otwartą mogiłą zgromadziły się tłumy mieszkańców Warszawy.

Po przemówieniach wiceprezesa Związku Kompozytorów Polskich Z. Mycielskiego i dyrektora Państwowej Opery Warszawskiej Z. Łatoszew-

skiego, którzy podkreślili olbrzymie zasługi zmarłego dla rozwoju muzyki polskiej, zabrał głos w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej minister Kultury i Sztuki — W. Sokorski.

„Wielkość twórczości Ludomira Różyckiego — powiedział in. in. minister Sokorski — polega na tym, że był on mocno związany w swej twórczości z ludem, że głęboko miłował swój naród. Do ostatniej chwili pracował dla ludu, dla Polski. Imię Ludomira Różyckiego zostanie na zawsze w pamięci i sercach wszystkich Polaków”.

Na mogile znakomitego kompozytora złożono liczne wieńce i wianki kwiatów,

które podziękowali olbrzymie zasługi zmarłego dla rozwoju muzyki polskiej, zabrał głos w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej minister Kultury i Sztuki — W. Sokorski.

W czasie wieczoru poeci radzieccy odczytali przekłady na język rosyjski utworów poetów polskich. Następnie odbył się koncert z udziałem artystów moskiewskich i przebywających w Moskwie artystów polskich.

Wieczór upłynął w przyjacielskiej atmosferze.

Dzieci-przodownicy nauki w gościnie u Prezesa Rady Ministrów tow. Bolesława Bieruta

WARSZAWA, 4.1.

DNIA 4 BM. PREZES RADY MINISTRÓW BOLESŁAW BIERUT PRZYJĄŁ W SALACH URZĘDU RADY MINISTRÓW DZIECI — PRZODOWNIKÓW NAUKI.

Liczne zebranie w pięknie udekorowanej sali dziatwa z gorącym entuzjazmem powitała przybyłego przy dźwiękach hymnu narodowego Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut, któremu towarzyszyli wiceprezesi Rady Ministrów: — J. Cyrankiewicz i Marszałek Polski K. Rokossowski.

Obecni są: minister Oświaty W. Jarosiński, szef Urzędu Rady Ministrów — minister K. Mijał, wiceprezisi Rady Ministrów — Z. Dembiński i H. Jabłoński oraz przewodniczący ZG ZMP S. Nowocień.

Na sali zrywa się burza owacji na cześć Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Przyjaciela i Wychowawcy młodzieży polskiej. Rozlegają się dźwięki fanfar harcerskich.

W imieniu harcerzy całej Polski gorące powitanie złożył Marek Kordos. Delegacja harcerzy wręcza Prezesowi Rady Ministrów i towarzyszącym mu członkom Prezydium Rządu wianki czerwonych kwiatów.

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut pozdrowił serdecznie zebraną dziatwę w imieniu rządu, oświadcza m. in.:

„Polska Ludowa cieszy się każdym swoim dzieckiem. Polska Ludowa kocha dzieci, otacza je serdeczną opieką i troszczy się, aby czuły się radośnie i szczęśliwie, aby uczyli się i rośli na dzielnych gospodarzy — twórców szczęścia swojej ludowej ojczyzny”.

Niech żyją kochane dzieci polskie!
Niech żyje nasza umiłowana

* * *

W blasku światła rozjaśnionej choinki, we wspólnie, marmurowej sali gmachu Prezydium Rządu Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut w towarzystwie wiceprezesa Rady Ministrów i ministra Oświaty gościł na spotkaniu noworocznym ponad 500 dzieci, przodowników nauki szkół podstawowych.

Radosne i wzruszające było to spotkanie. Było ono symbolicznym świadectwem słów towarzysza Bieruta, skierowanych tego dnia do dzieci, że „Polska Ludowa cieszy się każdym swoim dzieckiem”. Dziecko w naszym kraju otoczone jest miłością i opieką, jakich nie miało w swej młodości żadne jeszcze pokolenie w Polsce i jakich nie mają dotychczas dzieci w żadnym państwie kapitalistycznym. Na każdym dostojnym kroku dziecku nasze odczuwają troskę rządu i odnoszą się do władzy, a zwłaszcza do swego największego Przyjaciela, towarzysza Bieruta, z pełną ufnością i miłością.

Podczas zabawy Zbyszek Romaszewski podszedł do towarzysza Bieruta i w dowód przyjaźni ofiarował mu swój znaczek harcerski. Elżbieta Ciołkówna dyktowała przed towarzyszem Rokossowskim i zaprosiła go do tańca. I tak samo bezpośrednio, szczerze i swobodnie nawiązała się więź między gospodarzami a wszystkimi miłymi gośćmi, uszczęśliwionymi, rozpromienionymi dziećmi.

Spotkanie noworoczne uzupełniły występy artystyczne zespołu Pałacu Młodzieży w Katowicach, zespołu Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie i solistów Domu

na ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa! — Słowa te wywołują żywiołową owację dzieci. Długo nie milną oklaski i okrzyki „Bierut — Bierut!”.

Mali goście z zainteresowaniem oglądali występy artystyczne, żywo oklaskując swych kolegów — zespoły dziecięce Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta w Katowicach i Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie oraz solistów zespołu piosenki i tańca Domu Wojska Polskiego jak również konferansjerkę Henrykę Ładosza.

Prezes Rady Ministrów przyjął następnie swych małych gości podwieczorkiem, po czym odbyła się wielka zabawa dziecięca.

Piękne sale Urzędu Rady Ministrów długo rozbrzmiewały wesołym gwarem dziecięcym. Wśród tańców i piosenek harcerzy i harcerki zwartym kregiem otoczyli Prezesa Rady Ministrów i członków Prezydium Rządu, opowiadając w pełnych miłości i zaufania słowach o swych postępkach w nauce, o swym radosnym, szczęśliwym dzieciństwie, jakie władza ludowa zapewnia każdemu dziecku w Polsce.

Przyjęcie dobiega końca. Rozlegają się fanfary harcerskie. Działwa intonuje hymn „Naprzód młodzieży świata”. Mali goście gorąco dziękowali Prezesowi Rady Ministrów za serdeczne przyjęcie, które na długo pozostanie w ich sercach. Ponownie zrywają się gorące okrzyki dziatwy na cześć ukochanego Przywódcy całego narodu.

Opuszczając siedzibę rządu dziatwa została obdarowana pięknymi upominkami.

* * *

Wojsko Polskie, podwieczorek i piękne prezenty. Lecz nie nie umiowało tak radosno wesołować na zaróżowionych twarzach dzieci, jak chwila rozmowy z ich ukochanym Przyjaciелеm, towarzyszem Bierutem. Szczególnie długo, serdecznie rozmawiali z towarzyszem Bierutem piętnastoletni dzieci mazurskie. Opowiadali, jak to podczas wyborów były u nich z wizytą dzieci z Warszawy. Teraz dzieci mazurskie ujeżdżają Warszawę, stolicę swojej ojczyzny, od której niegdyś oddzialał ich dziadek i ich rodziców jeszcze czarna granica wytyczona przez pruski imperializm.

Towarzysz Bierut mówił z dziećmi o budownictwie Polski Ludowej, które od dorosłych wymaga jeszcze wiele trudu, ofiarności i wysiłku, lecz dzieciom już dziś zapewnia dobre i radosne życie. I gdy padały słowa o pokoju, który jest potrzebny, aby utrzymać i dalej pomnażać dobroć ojczyzny ludowej — dzieci serdecznie owacją uczciły Marszałka Rokossowskiego. Dzieci bowiem kochają Wojsko Polskie i wiedzą, że stoi ono na straży ich życia i przyszłości.

Najmilsze goście towarzysza Bieruta nie zapomną tego spotkania z najużyźniejszymi dostojnikami państwowymi. Opowiedzą o nim w swoich szkołach i — jak przyrzeka Stasia Zarasznikówna z VI klasy jednej ze szkół warszawskich — „będzie coraz więcej przodowników nauki, bo dobrze jest być przodownikiem nauki i spotkać kiedyś, tak jak my dzisiaj, towarzysza Bieruta”.

Na froncie koreańskim



NA ZDJĘCIU: ochotnicy chińscy w akcji.

